

Załącznik 31. Fragment zapisu rozmowy przedstawicieli kultury z premierem, M.F. Rakowskim wydrukowany przez Wydawnictwo "Familia" w nakładzie 1000 arkuszy, kolportowany w formie ulotki wspólnie z cegielkami na Fundusz Pomocy Aktorom. Ulotkę wydrukowali w mieszkaniu Janiny Dutkiewicz Stanisław Głazewski i Ireneusz Ostrokólski posługując się matrycą wykonaną przez Bogdana Szewczyka.

25.02.1982 r. przybyli na zaproszenie M.F. Rakowskiego i H. Kubiaka do KC PZPR przedstawiciele świata kultury i nauki, a m. in. A. Łapicki, K. Dejmek, J. Turowicz, prof. A. Gieysztor, H. Skarżanka, K. Szaniawski, J.J. Szczepański i R. Manteuffel.

Na wstępie M.F. Rakowski powiedział, że pragnie nawiązać kontakt ze środowiskiem intelektualistów jako przedstawiciel intelektualistów PZPR. Powiedział, że w PZPR jest rozbieżność i sytuacja pod względem intelektualnym jest niekorzystna. W PZPR jest w ogóle rozbieżność, twardogłowi naciskają, Jaruzelskiemu udało się przełamać umiarkowane uchwały na Plenum, ale to nie jest ostateczne zwycięstwo tej grupy. Jaruzelskiemu potrzebne jest szersze poparcie społeczne, bo inaczej wygrają twardogłowi i dopiero będzie strasznie. Rakowski powiedział, że Breżniew pojechał do Schmidta z propozycją zjednoczenia Niemiec, w zamian za technologie RFN dla ZSRR. Umowa obejmowałaby także częściowe oddanie Niemcom polskich ziem zachodnich /części Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska z Wrocławiem i Opolem. CSR dostałby Kotlinę Kłodzką i Śląsk Cieszyński, ZSRR Bieszczady i polską część Puszczy Białowieskiej/. Stan wojenny będzie trwał długo, internowanych będzie się zwalniać stopniowo i selektywnie, niektórzy muszą podpisać deklarację o zaniechaniu działalności politycznej inaczej ich się nigdy nie wypuści, chyba, że na Zachód. Następnie głos zabrali goście:

R. Manteuffel powiedział, że od początku popierał gen. Jaruzelskiego. Stan wojenny to zło konieczne, jedyne wyjście. Dlatego wystąpił w TV, bo chciał swoim autorytetem poprzeć gen. Jaruzelskiego. Efekt jest taki, że znajomi nie podają mu ręki, rodzina nazywa go imieniem Kola /od kolaborant/, syn wyprowadził się z domu. On jest rozczulony i nie wie co robić, że żadne autorytety nie pomagają wobec rozczulonego i zaciętego społeczeństwa.

K. Szaniawski stwierdził, że jest zaskoczony zaproszeniem bo przywykł, że to jemu składa się wizyty /dwa razy sześciu panów z UB/. Nie poprze gen. Jaruzelskiego bo cały naród jest przeciwko niemu, nawet ci, którzy podpisują różne świstki lojalności czynią to w większości ze strachu i nieszczerze. Przez stan wojenny gen. Jaruzelski uzyskał tyle, że gdy przedtem PZPR miała przeciw sobie 10 mln. Członków „Solidarności”, to obecnie ma przeciwko sobie 35 mln Polaków, bo nawet dzieci nie mają wątpliwości, po której stronie jest racja.

Prof. B. Skarga powiedziała, że po 14 latach w łagrach ZSRR nie ma żadnych złudzeń i nie ma mowy o żadnej kolaboracji z jej strony.

„Panowie zostaliście zupełnie sami ze swoimi przemówieniami i waśniami, które poza wąskim gronem aparatu nikogo już nie obchodzą. Naród nie może już nigdy zaufać władzy, która bagnetem przekreśliła własne podpisy. Nie mamy gwarancji, że kiedykolwiek uszanujecie własne zobowiązania”.

A. Łapicki powiedział, że o sukcesie WRON świadczyć może m.in. obecny poziom TV. Za 3-krotnie zwiększone stawki udaje się zwerbować IV gatunek aktorów, a i tak idą same powtórzenia. Prezes Loranc grozi aktorom, że weźmie ich głodem. Aktorzy wytrzymają, przywykli do głodu, mają to w tradycji narodowej, ale co będzie z polskim teatrem i kulturą – czy też zostaną zgłodzone?

M.F. Rakowski: „No, trudno, będziemy dawać wznowienia, mamy ich dosyć.”

J.J. Szczepański: „trzeba być naiwnym, aby sądzić, że z tym narodem wygra się takimi metodami. Wiele razy próbowano, nikomu się nie udało. Tylko w Polsce Hitlerowi nie udało się stworzyć rządu kolaborantów.”

H. Kubiak: „to ja wam przypominę metaforę o złotym rogu... Mogliście coś zyskać – straciliście wszystko”.

J.J. Szczepański - „nie wszystko. Ja osobiście zamierzam zachować twarz”.

/aplauz reszty zaproszonych/

OKNO